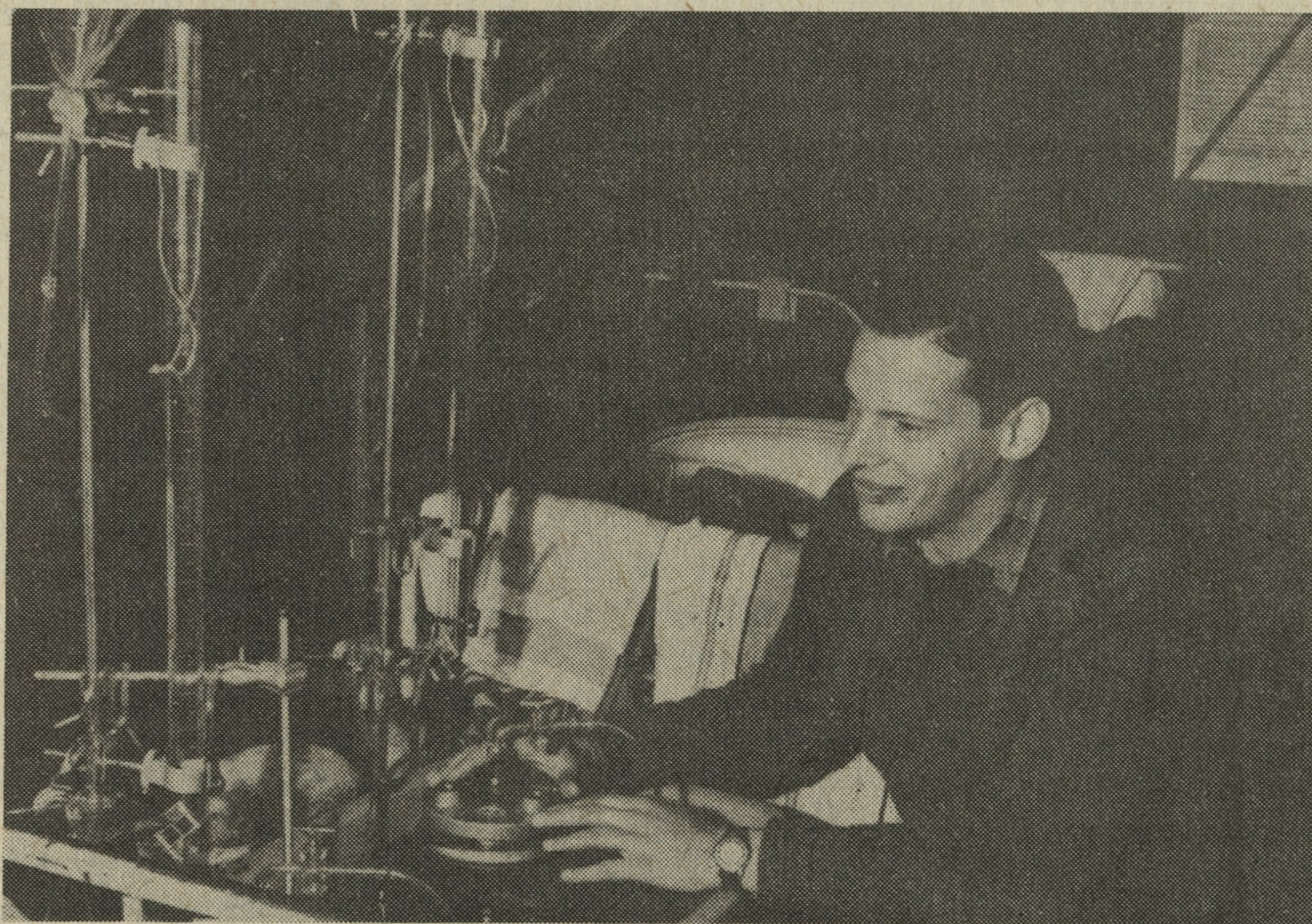


■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■
**KRONIKA
NAUKOWA**
■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■

Władysław Grodziński
(9 IX 1934—8 XI 1988)



W dniu 8 listopada 1988 r. zmarł w Zabrze prof. zw. dr hab. Władysław Grodziński, ekolog, członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miał zaledwie 54 lata. Każdemu, kto w Polsce interesował się ekologią, postać profesora Grodzińskiego nie mogła być obca. Wiedzieliśmy o Jego znakomitym dorobku naukowym, o działalności organizacyjnej prowadzonej z niezwykłą energią, o Jego silnym oddziaływaniu na pokolenia studentów, uczniów i współpracowników. Stanowił jakby instytucję, w której siłę i trwałość nikt nie wątpił; dziś trudno uwierzyć, iż wszystko, czego dokonał, miało się zmieścić w tak krótkim życiu.

Dwadzieścia lat temu, w czasach kiedy studiowałem biologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, ekologię wykładano tylko jako nieobowiązkowy przedmiot monograficzny. Studenci poszukujący silniejszych emocji wiedzieli jednak, iż w niektórych zakładach działają młodzi doktorzy, świeżo po powrocie z zagranicznych stypendiów, odznaczający się niekonwencjonalnymi manierami i lansujący najnowsze kierunki badań. Jeden z nich, dr Władysław Grodziński, przewodził małej grupie młodych ekologów w Zakładzie Genetyki i Ewolucjonizmu UJ. Nie prowadził jeszcze wtedy regularnych wykładów kursowych ani ćwiczeń. Był jednak studentom doskonale znany dzięki

codziennym kontaktem, jako entuzjasta prac Koła Przyrodników Studentów UJ, przede wszystkim jednak jako współorganizator (wraz z drem Adamem Łomnickim) słynnych wówczas w Krakowie Seminariów Ekologicznych.

Seminaria te były nie tylko prawdziwą szkołą ekologii, ale stanowiły oazę ożywionej i nowoczesnej (a w tej nowoczesności właśnie tradycyjnej!) obyczajowości akademickiej, na tle dość przygnębiającej „ogólnej sytuacji” przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Na Seminariach Ekologicznych utytułowani specjaliści różnych dziedzin i studenci spotykali się w swobodnej i wolnej od wszelkiej celebry atmosferze. W polskiej ekologii dominował wtedy Międzynarodowy Program Biologiczny: pachniało wielkim światem. Grodziński imponował erudycją, bezpośrednim sposobem bycia, zarażał entuzjazmem.

Wkrótce Jego niespożyta energia zaowocowała utworzeniem Zakładu Ekologii Zwierząt (1972). Kiedy ekologię wprowadzono jako regularny kurs dla studentów biologii, Grodziński przygotował wykłady i pokierował zorganizowaniem ćwiczeń. Wreszcie powstała specjalizacja „biologia środowiskowa”, a na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UJ powołano Instytut Biologii Środowiskowej (1977), którym Grodziński kierował do 1981 r. (pozostając profesorem Uniwersytetu, Grodziński objął wtedy kierownictwo dużego Zakładu Biologii Wód PAN, a w 1984 r. utworzył na UJ nowy Zakład Ekologii Ekosystemów). Jeżeli dziś możemy mówić o istnieniu krakowskiej szkoły ekologicznej o wyraźnym profilu, jeżeli Wydział Biologii UJ może szczycić się niebanalnie zorganizowanymi i bardzo popularnymi studiami na specjalizacji środowiskowej, to jest to przede wszystkim zasługa Władysława Grodzińskiego.

Stwierdzenie, że wszystko to jest dziełem jednego człowieka może ktoś uznać za przesadę. Zapewne, gdyby nie On, i tak powstałyby na UJ jakieś zakłady biologii środowiskowej, utworzono by w końcu specjalizację ekologiczną na wydziale biologii, prowadzono by jakieś badania. Ale nie ulega wątpliwości, że całe krakowskie środowisko ekologiczne, jakie jest, nosi wyraźnie piętno osobowości Grodzińskiego. Chociaż nie wszystkich dzieł dokonał osobiście, umiał przecież oddziaływać przez swoich uczniów i współpracowników, przez kolegów, których przyciągnął do pracy w instytucjach i organizowanych przez siebie, mniej lub bardziej formalnych, grupach badawczych, poprzez liczne komitety i komisje, w których uczestniczył. Nawet ci, którzy nie akceptowali Jego poglądów i stylu pracy, pozostawali pod Jego wpływem; budząc sprzeciw — także dawał podniecie do pracy.

Władysław Grodziński wyszedł ze środowiska uczonych przyrodników: był wnukiem słynnego fizyka, Władysława Natansona, oraz synem nie mniej sławnego biologa, Zygmunta Grodzińskiego. Po ukończeniu biologii na UJ w 1956 r. od razu zaczął pracować w macierzystej uczelni, od początku interesując się biologią ewolucyjną (angażował się bardzo w zwalczanie resztek łysenkizmu) i ekologią. Zajmował się wtedy m.in. fauną Bieszczad i badaniami sukcesji. Podczas krótkiego stażu w ZSRR (u prof. Naumowa i prof. Kalabuchova) i długiego pobytu w USA (u profesorów Parka, Irvinga i Morrisona) wyspecjalizował się w ekologii fizjologicznej i bioenergetyce ssaków. Po uzyskaniu doktoratu pod kierunkiem prof. Teodora Marchlewskiego w 1962 r., z wielkim rozmachem przystąpił do badań nad osobniczą i populacyjną bioenergetyką małych ssaków w ramach rozpoczętego właśnie Międzynarodowego Programu Biologicznego. Wybitne osiągnięcia w tej dziedzinie, a zwłaszcza wprowadzenie nowych metod i pojęć oraz napisanie podręczników i syntetycznych opracowań przyniosło mu międzynarodowe uznanie. Trzeba pamiętać, że przez wiele lat (a nawet i dzisiaj) tzw. małe ssaki stanowiły jeden z głównych, modelowych obiektów badań ekologicznych. Grodziński wprowadził pojęcie (i metodę pomiaru) tzw. średniego metabolizmu dobowego (*ADMR*) — ekologicznej miary budżetu energetycznego małych ssaków — pojęcia dotąd stale używanego i trwale związanego z Jego nazwiskiem. Z Jego też inicjatywy zaczęto na szerszą skalę stosować w Polsce nowoczesny warsztat ekofizjologiczny (np. radiotelemetrię) i znacznie rozszerzono spektrum badanych gatunków. Metodami badania osobniczych budżetów energetycznych zwierząt, a także rozważaniom o ekologicznych i ewolucyjnych aspektach ich struktury poświęcił Grodziński liczne prace, zachęcił do podejmowania podobnych tematów swoich uczniów i doktorantów; dziś publikacje te stały się prawdziwie klasycznymi pozycjami, wciąż uporczywie cytowanymi na całym świecie. (Nb., Władysław

Grodziński był zawsze najlepiej cytowanym ekologiem polskim. Lista jego publikacji obejmuje ponad 80 pozycji, w tym ok. 50 oryginalnych prac badawczych i 3 książki). Bioenergetyka osobników była też dla Grodzińskiego punktem wyjścia do oceny przepływu energii przez populacje i zespoły ssaków w różnych ekosystemach, od Alaski po Mongolię, w tym również pionierskich oszacowań wpływu gryzoni na ekosystemy naturalne i agrocenozy. W kręgu tej tematyki mieściła się Jego praca habilitacyjna (1971).

Tymczasem zmieniały się zainteresowania ekologów. Optymizm Międzynarodowego Programu Biologicznego oparty na przekonaniu, iż badania produktywności ekosystemów przyczynią się do wyżywienia ludzkości, ustąpić musiał frustracji spowodowanej zdaniem sobie sprawy z tempa dewastacji środowiska naturalnego. Grodziński był jednym z pierwszych, którzy podjęli w kraju tematykę nowocześnie pojmowanej ochrony środowiska, zarówno jako przedmiot badań ekosystemowych jak i działalność społeczną.

Specyfiką ekologii systemowej jest konieczność prowadzenia badań w dużych zespołach, złożonych z różnych specjalistów. Sukces takich prac zależy od dobrej organizacji. Trzeba mieć od początku jasną wizję o co w nich chodzi i dopilnować, aby wszyscy uczestnicy doprowadzili zaprojektowane prace do końca, to znaczy do opublikowania syntez. A przy tym nie wolno tłumić rodzących się inicjatyw i zmieniających się jak w kalejdoskopie pomysłów indywidualnych uczestników badań. Grodziński miał fenomenalny dar do organizowania takich przedsięwzięć. Doskonałym przykładem były kolejne programy badań funkcjonowania ekosystemów leśnych, realizowane w Puszczy Niepołomickiej przez kilkudziesięcioosobowe zespoły badaczy z różnych placówek naukowych Krakowa w latach 1971—1975, 1976—1980, 1981—1985. Ostatni taki wielki projekt zapoczątkował Grodziński w 1986 r. Gdy jednak synteza poprzednich prac (opublikowana w 1984 r.) wyróżniona została zespołową Nagrodą Państwową I Stopnia (1988), główny Laureat nie mógł już osobiście jej odebrać.

Władysław Grodziński zawsze dawał wyraz swojemu mocnemu przywiązaniu do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesorem został mianowany w 1977 r. Był nauczycielem akademickim wielkiego formatu, niezwykle popularnym wśród studentów jako błyskotliwy wykładowca i człowiek ogromnie bezpośredni. Oprócz stale aktualizowanych, głównych kursów ekologii ogólnej dla studentów i doktorantów biologii i innych specjalności, wykładał również bioenergetykę, ekologię fizjologiczną, ekologię przemysłową i in. Przez ostatnie 16 lat opiekował się, nie szczędząc czasu, Naukowym Kołem Przyrodników Studentów UJ. Wychował ponad 80 magistrów, 20 doktorów, opiekował się 10 habilitacjami.

Oddziaływanie Grodzińskiego jako nauczyciela i organizatora nauki nie ograniczało się do najbliższego mu niewątpliwie ośrodka krakowskiego. W 1983 r. został członkiem PAN. Koordynował również programy badawcze na szczeblu ogólnopolskim. Brał udział w zespołowych pracach o zasięgu międzynarodowym. Ostatnio był członkiem Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekologów (INTECOL). Jego czynny udział w licznych międzynarodowych kongresach, zjazdach i konferencjach nie ograniczał się do przedstawiania referatów, często był zapraszany do komitetów organizacyjnych. Szereg razy wizytował z wykładami zagraniczne uniwersytety (m.in. dwukrotnie w USA). Kilkakrotnie zapraszany był jako recenzent w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich za granicą. Szczególnie bliskie kontakty rozwijał z ekologami amerykańskimi, skandynawskimi i zachodnioniemieckimi. Nie ma sensu wymieniać wszystkich organizacji, komisji, komitetów, rad naukowych i redakcyjnych, w których zasiadał; wystarczy powiedzieć, że w każdej z tych instytucji wyraźnie zaznaczył swoje uczestnictwo.

Grodziński miał silne poczucie społecznej odpowiedzialności zawodowego ekologa za stan środowiska, mimo iż wiedział przecież, że w kraju ruiny gospodarczej, zacofanej techniki i niskiej kultury przyrodniczej sami uczeni nie mogą wiele wskórać. Starał się więc działać jak najskuteczniej: sporządzał ekspertyzy, usilnie zabiegając o ich praktyczne wykorzystanie; zorganizował sieć monitoringu ekologicznego w Krakowie; zabiegał o poruszenie opinii publicznej i organizowanie grup nacisku, dzięki czemu walczył przyczynił się do zamknięcia morderczej dla Krakowa i okolicy huty aluminium w Skawinie. Szukał sposobu uratowania Puszczy Niepołomickiej, systematycznie zatrutowanej wyziewami Huty im. Lenina

W swoim podejściu do ekologii był jednak przede wszystkim biologiem. Organizując i prowadząc badania na wysokim szczeblu abstrakcji, nigdy nie zapominał, iż realnym tworzywem biocenoz, poziomów troficznych i strumieni obiegu materii są żywe osobniki, ewoluujące rośliny i zwierzęta. Do ostatniej chwili z zapałem pracował nad adaptacjami bioenergetycznymi ssaków (pozostawił niedokończone maszynopisy). Lubił własnymi rękami pracować w laboratorium, doskonale czuł się w terenie. Wielką wagę przywiązywał do jakości naukowego rzemiosła, solidność w swojej pracy posuwał niemal do pedanterii.

Grodziński nie bał się ryzyka, chętnie zaczynał nowe rzeczy. Był zbyt aktywny, aby przejść przez życie bez konfliktów. Zawsze patrzył w przyszłość. Wiedząc o swojej chorobie, jeszcze na kilka miesięcy przed śmiercią z niebywałym zapałem oddawał się pracy w tzw. Komitecie 2000, powołanym dla stworzenia wizji Uniwersytetu Jagiellońskiego w XXI wieku. Wszystkie Jego działania cechował rozmach. U swoich uczniów starał się zaszczepić dążność do uprawiania nauki w wielkim, światowym stylu, tak jak On sam to robił, nie cierpiał prowincjonalnych manier i zaściankowych ambicji. Pomędzy sobą a swoimi uczniami i podwładnymi nigdy nie stwarzał dystansu. Byliśmy zawsze blisko Niego, a z bliska łatwo dostrzega się drobiazgi, trudno zaś ogarnąć całą postać. Teraz, kiedy Go zabrakło, zaczynamy rozumieć z jak wielkim człowiekiem dane nam było obcować.

January Weiner